



## Prawne dylematy gospodarowania odpadami komunalnymi

**Odpady komunalne, związane z bytowaniem człowieka – temat niegdyś niezauważany – obecnie coraz częściej pojawia się w nagłówkach gazet. Jest przedmiotem kłopotów samorządowców i obaw państwa, któremu grożą z tego tytułu niemałe kary.**

Problem odpadów – towarzyszący rozwojowi gospodarczemu ale również rosnącej zasobności społeczeństwa wydaje się jedną ze ślepych uliczek naszej industrialnej cywilizacji. Podczas gdy przemysł, zmuszony opłatami i karami za korzystanie ze środowiska od dawna stara się wypracować nowe – nisko-odpadowe technologie i znaleźć klientów potrafiących wykorzystać znaczą część odpadów przemysłowych jako surowce lub paliwa – odpady komunalne to balast naszych miast, zagrażający też wsiom, polom i lasom.

Wiadomo o tym nie od dziś, jednak do zadowalających rozwiązań wydaje się wciąż dalej niż bliżej. Coraz częściej słyszymy, że w wielu miastach Europy, kilkudniowy strajk pracowników firm wywożących odpady grozi katastrofą cywilizacyjną i epidemią. Ale nawet jeśli strajku nie ma to wywiezione z miasta odpady najczęściej lądują na wysypisku. I pomimo tego, że składowiska wyglądają już zwykle nieco inaczej niż kilkadziesiąt lat temu, są porządniej zbudowane i niekiedy pracuje na nich nowoczesny sprzęt - problem pozostaje nadal nierozwiązany, bo góra odpadów rośnie i zajmuje coraz więcej miejsca.

W gospodarce odpadami stosuje się – z różnym skutkiem – wiele instrumentów zarządzania na czele z opłatami; za wytwarzanie i składowanie odpadów należy płacić. Podczas gdy zakłady przemysłowe działają w systemie regulowanym przez pozwolenia, kontrole, sprawozdania itd. – wytwórca odpadów komunalnych nie ma takich ograniczeń – pozostaje mu ponoszenie opłat „za wywóz śmieci”, a tego nikt nie lubi.

Tak więc podejmowane są „sprytne” usiłowania żeby zapłacić jak najmniej; niestety rzadko jest to rezygnacja z opakowań czy próba ponownego wykorzystania starych, zużytych

przedmiotów. Najczęściej obserwowane są próby nielegalnego pozbycia się odpadów – w przydrożnym rowie, w lesie, w cudzym śmietniku na - osiedlu.

Drugą plagą jest domowe palenie śmieci - trudne do skontrolowania ale powodujące że powietrze na osiedlach domków jednorodzinnych jest zanieczyszczone całą zimę.

Zamieszanie wokół gospodarki odpadami jest w pewnym sensie odzwierciedleniem chaosu legislacyjnego panującego w tej dziedzinie. Przyznać należy, że szczególnie w odniesieniu do odpadów komunalnych – jest to temat trudny i występuje szereg nierozwiązanych problemów. Od wielu lat ponawiane są dyskusje nad opracowaniem skutecznych rozwiązań, jednak następujące po nich nowelizacje prawne nie uzdrowiły sytuacji, czasem wręcz przeciwnie - gmatwały ją i komplikowały. W rezultacie, w „prawie odpadowym” pojawiły się luki w przepisach oraz wyraźne zapisy o charakterze uznaniowym.

Zasadnicza różnica pomiędzy odpadami przemysłowymi a komunalnymi to fakt, że te ostatnie nie mają „właściciela”. Podczas gdy wytwórca odpadów przemysłowych odpowiada za ich losy aż do finalnego unieszkodliwienia – rozliczając się „kartą przekazania odpadów” – odpady komunalne są „niczyje” i wielokrotnie zmieniają swego władającego w drodze do utylizacji – a najczęściej po prostu na składowisko. Pod względem prawnym gospodarka odpadami przemysłowymi regulowana jest głównie przez ustawę „Prawo o odpadach”, natomiast kwestie organizacyjne dotyczące postępowania z odpadami komunalnymi regulowane są przez ustawę z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2005 r. Nr 236, poz. 2008, z późn. zm.).

Aktualnie w Polsce 86 % odpadów trafia na składowiska. W Traktacie Akcesyjnym Polska zobowiązała się do redukcji odpadów komunalnych, podlegających biodegradacji, lokowanych na składowiskach, w odniesieniu do roku 1995:

- w 2010 r. do 75 % masy,
- w 2013 r. do 50 % masy,
- w 2020 r. do 35% masy.

Obecna sytuacja staje się coraz bardziej niepokojąca – po pierwsze z racji niewypełnionych zobowiązań wobec Unii Europejskiej, po drugie z powodu wyraźnie uwidocznionego konfliktu pomiędzy środowiskiem samorządowców a doskonale prosperującym lobby transportu odpadami oraz „biznesu odpadowego”.

Od 16 lipca 2010 Komisja Europejska nalicza Polsce karę (codziennie 40 tys. Euro), która może zostać umorzona, jeżeli Polska wykaże, iż wdrożyła skuteczny program. Za takie pieniądze można by rozwiązać niejeden problem ekologiczny, tymczasem pieniądze te są bezpowrotnie tracone. Wiadomo więc że zmianie musi ulec ustawa regulująca gospodarowanie odpadami komunalnymi (o utrzymaniu czystości i porządku w gminach).

W październiku 2010, tuż przed wyborami samorządowymi, stały komitet Rady Ministrów zarekomendował trzy warianty mające umożliwić przejęcie przez gminy władztwa nad odpadami komunalnymi:

- referendum,
- w drodze uchwały rady gminy
- przejęcie przez gminy wraz z wejściem w życie ustawy (zawierającej taki zapis)

Po dyskusjach przedstawiony przez rząd projekt ustawy wybrał trzeci wariant. Oznacza to przejęcie przez gminy zarządzania odpadami komunalnymi w oparciu o jednolite zasady finansowania i gospodarowania na terenie całego kraju. Przewiduje się system przetargowy wyboru odbiorców odpadów, gmina będzie gospodarowała środkami pochodzącymi z opłat, na gminie spocznie też egzekwowanie usług o odpowiedniej jakości. Zgodnie z założeniami nowej ustawy, gminy będą miały 6 miesięcy na ustalenie stawek opłaty śmieciowej oraz ustanowienie szczegółowych zasad ponoszenia opłat przez gospodarstwa domowe i inne podmioty.

Mieszkańcy nie będą zawierali bezpośrednich umów z odbiorcami odpadów, lecz będą uiszczali opłaty za śmieci w gminie. Uwzględnią one koszty odbioru, transportu, odzysku oraz recyklingu.

Samorzady gmin miałyby utworzyć regiony gospodarki odpadami komunalnymi oraz w ich gestii byłoby wybudowanie i utrzymywanie instalacji – do odzysku, recyklingu oraz unieszkodliwiania odpadów.

W celu uzyskania efektu obniżenia ilości odpadów lokowanych na składowiskach, niezbędna jest równoległa edukacja mieszkańców na temat segregacji odpadów (recyklingu i odzysku) oraz korzyści finansowych stąd wynikających.

Oczekuje się, że prace parlamentarne zakończą się w styczniu, a ustawę, po uwzględnieniu niektórych poprawek zgłoszonych przez Krajową Izbę Gospodarki Odpadami i Polską Izbę Gospodarki Odpadami, uda się uchwalić w ciągu najbliższych miesięcy.

Jest to sprawa bardzo pilna. Konsekwentne działania legislacyjne są niezbędne dla wdrożenia sprawnego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, pozwalającego w pierwszym rzędzie na redukcję odpadów biodegradowalnych trafiających na składowiska.

Z kolei jednoznaczne określenie kompetencji przysługujących w tym zakresie gminom jest szczególnie ważne, by nowo wybrane władze samorządowe mogły dobrze rozplanować realizację własnych zadań pod względem organizacyjnym i finansowym.

Aleksandra Cieślińska

*Artykuł powstał w ramach projektu „Młodzi Eko-wojownicy segregują odpady na Śląsku”, dofinansowanego ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Projekt realizowany jest w województwie śląskim w pięciu miastach: Katowicach, Zabrze, Gliwicach, Bytomiu i Tarnowskich Górach. Ma na celu zwrócić uwagę dzieci, młodzieży i ludzi dorosłych na potrzebę ograniczania produkowanych przez nas odpadów, ich segregacji i odzysku surowców wtórnych. Więcej informacji na stronie [www.pkegliwice.pl](http://www.pkegliwice.pl).*



*projekt dofinansowany ze środków  
Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej*